

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA.

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA.

PISMO POŚWIĘCONE

NAUKOM, SZTUKOM I PRZEMYSŁOWI.

1868.

Tom czwarty.



WARSZAWA.

Skład Główny w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.

1868.



De. II. 1.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 15 (27) września 1868 r.

Cenzor, J. Błeszczyński.

K 35/46.

W drukarni Gazety Polskiej.

KILKA SŁÓW
O POLSKICH PODRÓŻNIKACH
DO ZIEMI Ś*ś*ej I ICH DZIEŁACH.

SKREŚLIŁ

Mathias Bersohn.

Palestyna, owo źródło, z którego wypłynęła wielka idea monoteizmu, była przed wiekami i przez kilka wieków widownią straszliwych wojen, które wyludniając ją obracały w perzynę grody kwitnące oddawna, nauką i przemysłem. Na tém, nie obszerném pobojuwisku zcierały się z sobą nie tylko narody różnej wiary, różnych języków i odrębnych zwyczajów, broniące swęj religii i samoistności, ale co główna walczyły tam z sobą o pierwszeństwo: czyste i wzniosłe pojęcia jedynego Boga, z politeizmem, z barbarzyńskim pogaństwem. Każda taka walka była zabójczą, okropną! Żydzi, po rozpaczliwéj obronie uległszy przemocy Rzymian, utracili razem swójt byt polityczny. Mała ich tylko garstka opuszczając gruzy wspaniałéj świątyni rozprasa się po całym świecie, i unosi z sobą wiarę, za którą tak długo i tak mężnie walczyła. W XI*tem* stuleciu, też same pola nasyątkły krwią tysiąca bohaterów chrześcijańskich, którzy po niezliczonych ofiarach i cierpieniach przybyli tu z krain dalekich; po długich wiekach wojen, ziemia ta kryjąca w swém łonie szczątki tylu tysięcy wyznawców religii żydowskiej i chrześcijańskiej, tylu walecznych i bogobojnych mężów, stała się drogą pamiątką i świętém miejscem. W najodleglejszych więc już czasach widzimy ludzi pobożnych, przybywających z różnych krajów do Palestyny, by tu spędzić ostatnie dni życia, i kości swe połączyć z świętymi popiołami praojców. Przechowało się wiele prawdziwie rozrzewnia-

jących pieśni i hymnów, jakie owi sędziwi pielgrzymi wznosili do Boga, oddając ducha na świętych zwaliskach. Ileż to pozostało ciekawych opisów i szczegółów o téj ziemi, o jój mieszkańcach i pomnikach starożytnych! Opisy te początkowo kreślone drżącą częstokroć ręką, konających starców, zawierają krótkie tylko wzmianki o świątyniach lub ich ruinach w Jerozolimie, a nadto przeplatane są po większej części różnorodnemi baśniami i zabobonami, jakie tylko ówczesny zapał religijny wyrodzić był w stanie. Jeżeli zatem opisy te żadnej prawie wartości naukowej mieć nie mogą, to późniejsze badania i podróże mianowicie z czasów wojen krzyżowych lub późniejszych, a zwłaszcza odbyte w nowszych czasach, przyczyniły się bardzo do wyświecenia wielu ważnych faktów starożytnéj historii, do objaśnienia niektórych ciemnych podań biblijnych. Liczba różnych dzieł traktujących o Ziemi Świętéj jest tak znaczna, że utworzyćby mogła że tak powiemy, dział w literaturze, odnoszący się do historii Palestyny. Zdawałoby się nawet, że już ostatnie słowo w tym przedmiocie wymówione zostało. Tymczasem rzecz się ma inaczej: im większe robimy postępy w badaniach starożytnych dziejów, im kwestye religijne bywają otwarciej i bez żadnego fanatyzmu dyskutowane; tém bardziej pragniemy dokładnie poznać Ziemię Świętą, tradycye jój i prawdziwe dzieje; i tém częściej pojawiają się nowe opisy, kreślone wprawném piórem znakomitych uczonych europejskich. Tytuły wszystkich oniemal opisów podróży do Palestyny, zebrał w formie katalogu Tytus Tobler, doktor medycyny w mieście Wolfhalden w Szwajcaryi, i uporządkował je chronologicznie, od najdawniejszych czasów, to jest od roku 333 nowéj ery, do roku 1867. Dzieło to w niemieckim języku (u S. Hirsza w Lipsku r. 1867) wydane pod tytułem „*Bibliographia Geographica Palaestinae*,” które w téj chwili mamy przed sobą, podzielił autor na 4 części. W pierwszej umieścił małą liczbę tych pisarzy, którzy w pracach swoich wskazują źródła odnoszące się do poznania Ziemi Świętéj; takich bibliografów Tobler odszukał trzydziestu pięciu. W drugiej części zebrał nazwiska i tytuły dzieł tych pisarzy, którzy z wszelką pewnością Palestynę zwiedzili, i na miejscu ją opisali. Trzecia zawiera autorów, którzy wprowadzie sami w Palestynie nie

byli, ale opisywali ją na podstawie różnych dzieł i źródeł. W czwartej cytuje wszystkie wizerunki, albumy, mapy pojedyncze lub kompletne atlasy, jakie do tej chwili wydane zostały.

Praca p. Toblera odznacza się wielką starannością; badania robił sumienne, i widocznie z przedmiotem swym dobrze się obeznał. Jeden wszakże ważny zarzut możemy postawić, a mianowicie zupełny brak objaśnień i krytycznych poglądów na dzieła znakomitszych pisarzy. Autor podaje częstokroć tylko tytuł książki, miejsce gdzie ona wyszła i imię pisarza; a przecież wielką byłoby korzyścią dla czytelników, gdyby p. Tobler obznajmił nas z duchem, w jakim dzieło to lub owe było napisane. Musimy jednak uznać zasługę p. Toblera, do jakiej daje mu prawo pracowite i sumienne zebranie i uporządkowanie tytułów wszystkich dzieł traktujących o Ziemi Świętej. Napotykamy tu opisy pielgrzymów i podróżnych wszystkich bez wyjątku narodowości. Jako bardziej nas obchodzący zrobiliśmy z wspomnioniej pracy wyciąg wszystkich dzieł o Ziemi Świętej, przez polskich podróżnych skreślonych, z dodaniem z naszej strony niektórych szczegółów przez autora niemieckiego pominiętych. Skromna, a wyznajemy szczerze niewyczerpująca przedmiot, praca nasza, służyć jednak może za wskazówkę tym, którzyby pragnęli poznać Ziemię Świętą, jej historią, stan przeszły i obecny.

Najpierwszym z polskich podróżników podług Toblera, był:

Anzelm rodem z Krakowa, mnich zakonu św. Franciszka, który w roku 1508 odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej i tam czas długi bawił. Opisał tę podróż po łacinie w dziele „*Descriptio Terrae Sanctae ejusque itinerarium*” które Jan ze Stobnicy, prof. Uniwersytetu Krakowskiego, wydał w Krakowie u Floryana Unglera r. 1512 in 4-to. Praca ta później po kilka razy a mianowicie w roku 1514 i 1517 (1) przedrukowaną została, a nadto umieszczono ją w dziele: „*Thesaurus Monumentorum eccles. et hist.* W Henryka Conisiusza: „*Antiquae lectionis etc.*” W r. 1861 Rignonn, a w rok 1862 Petzholdt, robią o pielgrzymce Anzel-

(1) Patrz Jocher nr. 8110. 198.

ma wzmiankę pochlebną, lecz zarzucają mu częste podawanie bajecznych rzeczy. Nadmienić nam tu jeszcze wypada, że opis podróży Anzelma, w roku 1595 przełożony został na język polski, podobno przez Ant. Bykowskiego i wydany pod tytułem: „*Peregrynacya prawdziwego opisania Ziemi Świętej Betleem i Jerozolimy po łacinie r. 1509, po polsku 1595*” powtórnie wydano w Wilnie 1698 r. (1) przez Rybińskiego. Toż samo dzieło wyszło pod tymże tytułem 1725 r. w Supraślu.

Drugim podróżnikiem do Ziemi Świętej był żyd:

Uri Simeonson rodem z miasta Biały. W r. 1537, w młodym wieku udał się do Palestyny z pewnym uczonym polskim, którego nazwiska nie wymienia, i po trzydziesto-kilkoletnim tamże pobycie, wrócił w r. 1574 do Polski. Opis swęj podróży po Azji Mniejszej, a szczególnie po Palestynie wydał w języku hebrajskim w Wenecyi 1575 r. na ulotnych kartkach. Dzieło to, które przygotował był jeszcze w 1564 r. podczas pobytu w mieście Safed, a dzisiaj bardzo już rzadkie, nosi tytuł „*Ichus ha-aabot*” (Groby patriarchów). Zdobią je wizerunki wszystkich grobów znajdujących się w Palestynie. Egzemplarz jeden dostał się w ręce uczonego Henryka Hottingera prof. języka hebrajskiego przy uniwersytecie heidelberskim, który w r. 1659 wydał je w łacińskim przekładzie, p. t.: „*Cippi Hebraici: Sive Hebreorum tam veterum prophetorum patriarchorum quam recentiorum Tannaorum, Amoraorum Rabbiorum monumenta, Hebraice a Judeo quodam, teste oculato, tum intra tum etiam extra terram Sanctam observata et conscripta nunc vero Latinate donata, notisque illustrata a Joh Henrico Hottingero, Heidelberge, S. Braun anno 1659 in 12-o pag. 1—80.*”

Drugie wydanie ukazało się w r. 1662 z rycinami i textem hebrajskim. Wreszcie uczony E. Carmoly wydał je w przekładzie francuzkim z rycinami w dziele swojem „*Itinéraires de la terre Sainte*” w Bruxelli r. 1847.

Jako trzeciego z kolei, Tobler wymienia:

Bartłomieja Gieorgiewitsa z Krakowa (?) który prawdopodobnie był w Palestynie w r. 1550; pobyt zaś swój

(1) Patrz Jocher nr. 8120.

w Jerozolimie opisał dopiero za powrotem do Europy w języku włoskim, i wydał p. t. „*Opera nuova, che comprende quattro libretti... Bartolomeo Georgiewitz authore, Roma, A. Borre anno 1555.*” Przełożył je na język francuzki Lambert Darmont i wydał w Liege u Streela r. 1600 pod tytułem: „*Voyage de Jerusalem avec la description des cites villes etc.*” Podróżnik nasz przeżywa się sam: „Barth. Gieorgieuitz Peregrino auctore” w małym dziełku „*de Turcarum moribus epitoma*” wydrukowaném w Rzymie w roku 1598.

W polskim przekładzie dziełko to pierwszy raz wyszło w r. 1548 w Krakowie u Heleny Floryanowój, pod tytułem: „*Rozmowa z Turczyńcem o wierze Krześcijanśkiej i o tainości troyce świętėj, która w Alkoranie stoi napisana. Przez Bartłomieja Georgiewits, który czternaście lat był więźniem Tureckim.*”

Późniejszego wydania podobno że nie ma.

Czwarty podróżnik o jakim Tobler wspomina, jest powszechnie znany książę:

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł (sierotka), który jak wiadomo, w czasie niebezpiecznej słabości ślubował Bogu, że powróciwszy do zdrowia, odbędzie pielgrzymkę do Jerozolimy. Podróż tę odbył 1582 r. i powrócił do kraju dopiero 1584 r. W czasie swój podróży, w listach po polsku pisanych do przyjaciela przesyłał ciekawe i bardzo zajmujące szczegóły, które zebrał i na łaciński język przełożył ksiądz Tomasz Treter, kustosz warmijski, i wydał p. t. „*Hierosolymitana Peregrinatio Illustrissimi Domini Nicolai Christophori Radziwili 8 Epistolis comprehensa. Ex idiomate Polonico in latinam linguam translata et nunc primum edita. Thoma Tretero interprete. Brunsbergae. Schoenfels 1601.*” W tymże r. 1601 w Brunsbergu dzieło to było jeszcze dwa razy drukowane, tak że mamy trzy jego edycye z jednej daty.

Drugie wydanie ukazało się w Antwerpii roku 1614 u Moreli (in folio). Ksiądz Andrzej Wargocki, korzystając z wspomnionego łacińskiego wydania przełożył je na nowo na język polski i wydał w roku 1607 w Krakowie pod tyt. „*Peregrynacya albo pielgrzymowanie do Ziemi Świętėj Mikołaja Chrystofa Radziwilla.*” Dzieła tego ukazały się w Krakowie edycye w latach 1611—1617—1628—1683 i 1745

dwukrotnie. Na niemiecki język przetłumaczone zostało w r. 1603 p. t. *„Jüngst geschene Hierosolymitanische Reise und Wegfahrt. Welche in vier Sendschreiben begriffen, darinn sehr nützliche, lustige und seltzame Ding im Heiligen und Egyptischen Land zu ersehen, auss Polischer Sprach in Latein versetzt. Durch H. Tomam Treterum. Jetzund aber auss Lateinischer Sprach in Teutsch verfasst, durch Laurentium a Borkau in Meyntz. Bal. Lippen 1603 in 4-to pag. 274.”*

Nadto podróż Radziwiłła wyszła w 1609 r. w Frankfurturcie p. t. *„Reisebuch in das H. Land.”*

Samuel ben Dawid Jemsel, żyd. Uczony karaita, przedsięwziął podróż do Ziemi Świętej w roku 1641, a powrócił pod koniec panowania Władysława IV. Był on świadkiem wojen kozackich i prawdopodobnie zginął z wielu innymi w roku 1648. Opisał swą pielgrzymkę w języku hebrajskim, zaraz po powrocie do Polski. Bliższą wszakże znajomość tego dzieła winniśmy królowi szwedzkiemu Karolowi XI, który chcąc poznać sektę Karaitów wysłał do Polski w r. 1690, dla jej zbadania Peringera Lilieblada, uczonego prof. języków wschodnich przy uniwersytecie uppsalskim. Peringer zdając szczegółową ze swych badań relację, w liście do ministra Job Ludolpha z dnia 15 kwietnia r. 1691, wspomina bardzo pochlebnie o Samuelu Jemsel. Po powrocie do Upsali, Peringer uznawszy dziełko Jemsela za godne ogłoszenia, przedrukował je z przekładem łacińskim w broszurce in 4-to z 16 kart. Uczony E. Carmoly w swém już wyżej wzmiankowaném dziele *„Itinéraires de la terre Sainte”* daje również opis podróży Jemsela w tłumaczeniu francuzkiém.

Z późniejszych pielgrzymów polskich Tobler cytuje: **Tomasza Stanisława Wolskiego**, z Uniejowa w Sieradzkim (1). Zapalony ten podróżnik, zwiedziwszy prawie całą Europę, udał się także do Jerozolimy, dokąd po wielu nieszczęśliwych wypadkach, przybył 12 kwietnia 1726 r. Przy końcu tegoż roku znajdował się w Rzymie, zkąd w krótkim czasie na nowo puścił się w podróż po Europie. Po powro-

(1) F. M. Sobieszczański w Encyklopedyi Powszechnój Tom 27 str. 799.

cie do Rzymu w r. 1730, papież Klemens XIII mianował go admirałem floty rzymskiej. W skutek ran otrzymanych w bitwie pod Raab przeciw Turkom, umarł Wolski w Wiedniu. Podróż swoją i pobyt w Jerozolimie, opisał w języku łacińskim. Dzieło to, które teraz dosyć już jest rzadkie, nosi tytuł następujący: *Illustris peregrinatio Jerosolimitana latius protracta per tres insigniores mundi partes a Thoma Stanislao Wolski.... nempe per Europam, Asiam et Africam In quibus multa Regna peragravit Barbarorum infideliumque, tam in terra firma, quam in mari existentia innumerasque penetravit Insulas.... Cujus Authoris vita in exordia ejusdem peregrinationis proponitur.* Leopoli Confratern. S-ti Trinitatis 1737 in 4-to. Do wydania tego dołączony jest miedzioryt słabego bardzo rylca, przedstawiający Wolskiego w rycerskiem ubraniu, w prawej ręce trzymając miecz, w lewej kulę z płomieniem, a u nóg jego leżą rozrzucone członki ludzkie, zdaje się że tureckich żołnierzy; broń, chorągwie i t. p.: w oddaleniu widać różne okręta i łodzie. W r. 1748 Wolski dedykował toż samo swoje dzieło królowi Augustowi III dodawszy tylko inną kartę tytułową i krótką dedykację po łacinie napisaną. W roku wstąpienia na tron króla Stanisława Augusta t. j. r. 1764, Wolski tę samą książkę królowi ofiarował, zmieniwszy tylko kartę tytułową i dedykację. Data śmierci Wolskiego dokładnie znaną nie jest, lecz pewno jest że umarł po r. 1766, albowiem na jednym egzemplarzu tego dzieła będącego własnością tutejszej głównej biblioteki, znaleźliśmy na okładce napis takiej osnowy: „*Ferillustri ac generoso D. Michaeli Molochowiec nobiliae custodi Upicensi patrono Colendissimo, cui offero hunc librum pro eterna memoria obsequi mei. Datt. Grodnae a. d. 1766.*” *Thomas Stanis. Wolski nobilis Polonus Eques Crucis aureae man. propria.*” Wolski w swém opowiadaniu, nic nowego ani też ciekawego nie podaje, owszem opis swój przeplata często baśniami i zabobonami.

Ksiądz reformat **Józef Drohojewski** kaznodzieja przemyski, odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej i bawił tam od 1788 r. do końca 1791 r. Opis tej podróży nie odznaczając się żadnym ciekawym szczegółem, wyszedł w Krakowie 1812 r., który jest datą śmierci księdza Drohojewskiego, i nosi tytuł: „*Pielgrzymka ks. Józefa Drohojewskiego re-*

formata, do Ziemi Świętej, Egiptu i innych wschodnich i południowych krajów odbyta w r. 1788, 89, 90 i 91 w II-ich tomach." Druga edycja wyszła w Wilnie w r. 1822, w II-ich tomach, wydanie ozdobniejsze.

Ignacy Hołowiński (1) arcybiskup, metropolita mohilewski odbył w 1839 r. pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Krótko bawiąc, bo tylko sześć miesięcy, Hołowiński zwiedził najciekawsze miejsca. Poznawszy dobrze kraj i jego historią, tradycje i legendy, zebrał znaczne zasoby różnych notat i wróciwszy do kraju, wydał opis swęj podróży pod tyt. *„Pielgrzymka do Ziemi Świętej odprawiona przez ks. Hołowińskiego w r. 1840”* u Zawadzkiego w Wilnie w r. 1842 — 43, w 5-ciu tomach; późniejsza edycja ukazała się w r. 1853 w wielkiej 8ce. Szacowna ta praca Hołowińskiego uważaną być może za najdokładniejszy polski opis Ziemi Świętej.

Ksiądz Felix Laassner (2) rodem z Krakowa, odbył także podróż do Palestyny, gdzie bawił od r. 1843—1849, i opisał ją w małym dziełku wydanem w Krakowie r. 1855 w 8ce p. t. *„Pielgrzymka missyjna do Ziemi Świętej, Syryi i Egiptu w latach od 1843—1849 r., odbyta przez księdza Felixa Laassnera.”* praca ta nie zawiera nic ciekawego, ani téż nic nowego.

Jako ostatniego Polaka zwiedzającego Palestynę, Tobler cytuje księdza:

Felixa Gondek, który swoją podróż wydał pod tyt. *„Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej w r. 1859 odbytej. Napisał ksiądz Felix Gondek w Bochni 1860 r. w 8ce.”* I to dziełko nie ma wielkiej wartości naukowej. Tobler zakończywszy spis podróżników i pielgrzymów do Ziemi Świętej, wspomniawszy o ich pracach, przechodzi do geografii Palestyny. Tu między pisarzami polskimi wymienia:

Joachima Lelewela, o którym się bardzo chlubnie wyraża. Lelewel wydał geografią Palestyny z mnóstwem

(1) Julian Bartoszewicz w Encyklopedyi Powszechnej Tom XII str. od 80—89.

(2) A. Norof. Pelerinage en Terre Sainte de l'Igoumène russe, Daniel St. Petersbourg 1864 stronnica 216.

różnych mapp, p. t.: „*Geographie au moyen âge, étudiée par Joachim Lelewel, Accompagnée d'Atlas et de Cartes, dans chaque volume. Bruxelles, Pifliet 1852 in 4-to, 3 vol.*” Dzieło to starannie opracowane, powszechnie znane i wysoko ceniowane, na które zwykle powołują się uczeni wszystkich narodowości, zdobi zarówno publiczne biblioteki jak i cenniejsze księgozbiory, i dziś już uważa się za dzieło rzadsze, często poszukiwane.

Chociaż Tytus Tobler tak małą liczbę podróżników polskich do Ziemi Świętej odszukał i przytoczył, jednakże nie chcemy mu kłaść na karb jakiegś niechęci, tego że kilku znaczniejszych pielgrzymów polskich nie wymienił, prawdopodobnie niezajomość języka i literatury naszój, nie dozwoliła Toblerowi poczynić obszerniejszych poszukiwań. Pragnąc niejako uzupełnić tę jego pracę, winniśmy wspomnieć tu o kilku podróżnych polskich, którzy zwiedzili Palestynę a o których autor żadnej nie zrobił wzmianki:

Henryk syn Bolesława III-go, ksiązę sandomierski i lubelski, korzystając z chwilowego pokoju, jaki w r. 1154 w Polsce panował, wyruszył z garstką polskich rycerzy do Palestyny. Najznakomitszym z pomiędzy tych ostatnich był:

Jaksa (1) *herbu Gryf, ksiązę syrbski, hrabia na Miechowcie*. Nie mamy opisu téj podróży i prawie dwuletniego pobytu w Jerozolimie Henryka i jego towarzyszy, chociaż prawdopodobnie, dyaryusz przez którego z rycerzy lub duchownych do orszaku należących mógł być prowadzony.

Piotr Wysz, biskup krakowski, odbył w r. 1409 pielgrzymkę do Ziemi Świętej w towarzystwie opata Tynieckiego i dwóch zakonników Miechowitów. Nie wiemy czy podróż ta kiedyś była opisaną, nie napotkaliśmy bowiem nigdzie dziełka podobnej treści.

W r. 1453, dwaj kanonicy poznańscy **Jakób** z Wygonowa i **Maciej** z Chronina wybrali się w pielgrzymkę do Ziemi Świętej i bawili tam podobno 2 lata.

Jakób de Bau Roxice rodem z Krakowa, kanonik św. Floryana *Medicinae licentiat*us, udał się w r. 1474 do Jero-

(1) Tak czytamy w dziele: O początku, rozkrzewieniu i upadku zakonu XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego. Przez księdza Piotra Pękalskiego, w Krakowie 1867 r. str. 29.

zolimy na mocy udzielonego mu pozwolenia przez Akademię Krakowską.

Jan Długosz, kanonik gnieźnieński i krakowski odbył także pielgrzymkę do Ziemi Świętej, lecz nie posiadamy żadnego opisu, ani też szczegółów tej podróży; to tylko jest wiadomo, że na pielgrzymkę tę wybierał się być z Janem Elgotą, jak to pokazuje się z listu tegoż ostatniego do Długosza pisanego przed podróżą; również jak i z listu Długosza do kardynała Zbigniewa Oleśnickiego z Rzymu pisanego, który się w następnych słowach rozpoczyna: „*In ipsa ad Ierosolymam protectionis meae articulo haec ad te vir clarissime scribo*” a w którym opisuje swemu protektorowi, pobyt w Rzymie, z kąd się był udał do Ziemi Świętej. Z listów tych również jak i listu Długosza do Jana z Hohenberga kawalera maltańskiego, a towarzysza jego podróży, można śmiało przypuścić że Długosz zwiedził Palestynę prawdopodobnie przed rokiem 1471.

Ksiądz Michał z Wielunia zwiedził Jerozolimę w r. 1486, zbierając szacowne notatki; lecz wracając w następnym roku do Polski, nagle umarł na wyspie Rodus: praca jego nigdy odszukaną i wydrukowaną nie została.

Są też pewne ślady, że i **Dantyszek**, urodzony w r. 1485 podróżował do Ziemi Świętej, lecz szczegółów tej jego pielgrzymki nigdzie znaleźć nie mogliśmy.

W późniejszych czasach odbył podróż do Ziemi Świętej ksiądz **Felix Sojecki** zakonu XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego w Miechowie. Pobożny ten mąż bawił tam lat kilka, spędzając czas na badaniach naukowych i na modlitwie. Powróciwszy do kraju przyjął skromne obowiązki prostego wikaryusza w kolegium św. Jadwigi na Stradomiu, i urząd ten w zakonném ubóstwie piastował do samej śmierci, która nastąpiła r. 1612.

Kymśa Andrzej. „*Chorographia albo topografia t. j. osobliwie opisanie Ziemi Świętej*” z łacińskiego przetłumaczone, wyszło w Wilnie 1595 r.

Breiderbach opisał Palestynę w dziełku p. t. „*Peregrynacya arabska, albo do grobu św. Katarzyny*,” przekład Wargockiego. Kraków 1610.

M. Smotrzycki napisał „*Apologią peregrynathey do krajów wschodnich*” w r. 1628.

Rybiński Antoni, „*Peregrynacya czyli opisanie Ziemi Świętej*” wyszło w łacińskim języku w Krakowie w r. 1595, na polski język dzieło to przełożone wyszło tamże w r. 1698 w 8-ce.

Andrychonius Sebastian, „*Jeruzalem jakie było za czasów Chrystusa*,” przełożone na język polski wyszło w Warszawie w r. 1716 in 4to.

Węzyk Władysław, „*Podróże po starożytnym świecie*,” dzieło to wyszło w r. 1842.

S. Z. z Czerniejowa, „*Wspomnienia Wschodu, czyli dziennik podróży do Palestyny*” drukowane w Lipsku r. 1855.

Mann Maurycy zwiedził Palestynę i opisał tę swą wycieczkę w dziele „*Podróż na Wschód*” wydaném w Krakowie w IIIch tomach r. 1854 i 1855.

Podróż na Wschód odbyli także **Rzewuski Wacław** i przed laty kilkunastu żyjący obecnie **Mikołaj Wisłocki**. Nie możemy przepomnieć wycieczki na Wschód wielkiego poety Juliusza Słowackiego, z kąd wziął ośnowę do swego poematu p. n. *Ojciec Zadżumionych*.

Oprócz tu wymienionych podróżników polskich i ich dzieł, ukazało się jeszcze móstwo opisów Ziemi Świętej, po różnych pismach peryodycznych, których trudnoby nam było tu po szczególe podać. Przytoczymy tu tylko powieść Janowskiego p. t. „*Pielgrzym z Ziemi Świętej*” wydrukowaną w „*Rozmaitościach lwowskich*” z r. 1832.

Przeszłość i obecność, równy prawie mają udział w dającą się czuć potrzebie dokładnego poznania Palestyny. Jeżeli z jednej strony pragniemy poznać tę krainę, dla wiążących się z nią wspomnień historycznych, podań i mytów religijnych, dla jój historyi połączonej silnie z przebiegiem dziejów, południowej i zachodniej Europy; dla pomników i zabytków, dzieł sztuki, poezyi i w ogóle archeologii: to z drugiej strony przeważny kierunek ducha dzisiejszej epoki; potrzeb społeczeństwa, interesów handlu i przemysłu Europy, silnie połączonych z stanem ekonomicznym téj krainy, bardziej dziś dzięki postępowi komunikacyi do nas zbliżonej, tém więcéj każe baczniejszą na nią zwracać uwagę, jako na miejsce, przez które w blizkim czasie, głównie kierować się musi ku środkowi Azji prąd europejskiej cywilizacyi

działalności. Potrzeba więc nam nader dokładnego dzieła, któreby mogło zaspokoić ową potrzebę zbadania rzeczywistego stanu téj krainy, jój zasobów i bogactw przyrodzonych, jój obecnego życia intelektualnego, jój przemysłu, handlu, rolnictwa, dróg, stosunków politycznych i społecznych.

Z drugiejj strony badanie przeszłości Palestyny domaga się dzieła krytycznego, którego autor, obok wielkiejj erudycji i głębokiejj nauki, umiałby bezstronnie rozjaśnić tajniki ducha i umysłu owych ludów, z których przed wiekami tryśnęły zarody tylu pojęć i zasad rozlicznych sekt religijnych. Tobler zebrał i ułatwił badania i poszukiwania, wskazując źródła, z jakich czerpaćby można; do naszych uczonych i badaczy społeczeństw, należy te wskazówki umiejętnie zużytkować, oraz wydobyć i rozjaśnić, wiele mętnych, wiele ciemnych i niepewnych szczegółów. I pewni jesteśmy, że pobudki powyższe, i potrzeby dzisiejszego społeczeństwa, na dzieło takie długo nam czekać nie każą.

